№. 119. w Piątek **dnia 25. Maja 1849.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, dn. 21. Maja. — Odezwa króla do ludu i wojska teraz staje się faktem. We wielu prowincyach całą landwerę powołano pod broń w innych zebrane bataliony stawiają na stopie wojennéj. Jedne z nich prowadzą do Westfalii, drugie do Tyryngii. Podobnie uzupełniają pułki piechoty, kawalerii i artylerią. Diwizie wysłane do królestwa saskiego przybrały podstawę wojenną. Artylerja liczy 400 dział na stopie wojennéj.

Podług Staats Anzeigera nadeszło doniesienie urzędowe z d. 17. b. m., że w dniu tym miasto Iserlohn po krótkim oporze dostało się w ręce wojska. W pochodzie aż do samego miasta nienapotkano na żadną przeszkodę, aż dopiero kiedy oddział do miasta wkroczył, powstańcy zewsząd strzelać zaczęli. Ztąd wywiązała się walka po ulicach, która krótko tylko trwała, ale w niéj wielu dowódzców z wojska śmierć znalazło; komendant batalionu strzeleckiego 24 pułku piechoty, podpułkownik Schrötter kulą w piersi ugodzony na miejscu poległ. Dnia 16. t. m. ogłoszono stan oblężenia w powiatach Iserlohn, Hagen i Solingen. — Gazeta Vossa napomyka o nadzwyczajném rozjątrzeniu i ciężkiéj pokucie miasta Iserlohn za śmierć Schröttera, i uniewinnia zajadłość wykonawców téjże kary przywiązaniem nadzwyczajném do swego dowódzcy. — Z landwery berlińskiéj, która tymczasowo do Westfalii wyszła, pozostawiono już podobno, w pochodzie przez Magdeburg, w tamtejszéj kompanii karnéj 22. landwerzystów za wykroczenia przeciw posłuszeństwu. — Dziennik Deutsche Zeitung z 16. Maja mówi, że jenerała Hoffmann, który z parkiem artyleryi do Wirtembergu chciał się schronić pod Ladenburgiem, pospolite ruszenie przytrzymało, do niewoli zabrało i działa jego do Karlsruhe odprowadziło.

Z Kolonii 17. Maja. — Gazeta uprzywilejowana berlinska powiada: W téj chwili dowiadujemy się z źródła wiarogodnego, że redaktor gazety noworeńskiéj, Dr. Marx został z kraju wygnanym. — Dawniejszego zawiadowcę głównego téjże gazety, byłego porucznika Korff, który właśnie zamierzał przesiedlić się do Ameryki, wczoraj wieczorem uwięziono.

Kolonia, dn. 19. Maja. — Gazeta Noworeńska, organ demokracyi, wyszła dzisiaj poraz ostatni, i to cała wydrukowana czerwono. Dr. Karol Marx, redaktor jéj główny oświadcza, że od rządu dostał rozkaz »aby z powodu haniebnego nadwerężenia prawa gościnności« wydalił się ztąd wprzeciągu 24 godzin. Dziennik ten zaczyna się od poematu jednego Freiligratha, daléj idzie napomnienie robotników Kolonii przez redakcyą, aby się powstrzymali od wszelkiego niewczesnego rozruchu, któryby im szkodę tylko mógł przynieść. W końcu poleca nową gazetę kolońską, jako ostatni organ demokracyi.

Dysseldorf. — Oddział powstańców wyszedły z Elberfeldu pod dowództwem Mirbacha w liczbie 600, podzielił się zaraz na kilka pomniejszych orszaków, z których jeden około 150 w Lüttringen przytrzymano, pomiędzy nimi także Mirbacha z 5000 Tal. w gotówce i wekslach i Hünerbeina z Barmen. Bohnstedt wczoraj przejeżdżał przez miasto nasze, przebierając się do Belgii.

Hückeswagen 18. Maja. — Wczoraj przed południem nadeszła wiadomość urzędowna, że około 100 powstańców przez komitet bezpieczeństwa z Elberfeldu wydalonych ma zamiar miasto nasze nawiedzić. Zaledwo wieść ta, … opowiadanie naturalnie w gorszém jeszcze świetle wystawiona, doszła do Wipperfürth, zaraz całe mieszczaństwo do broni się wzięło, i z znacznemi posiłkami sąsiedztwu zagrożonemu w pomoc przybyło. Lecz sposobność okazania męstwa, tak łatwym sposobem, gdzieby zapewne 100 na jednego bilo, ominęła tym razem owych bohaterów. Gdyż zapowiedziani powstańcy wszędzie napotykali zbrojne bandy ludu, które nierozumiejąc, o co właściwie rzecz chodzi, niechciały ich w granice swoje wpuścić. Około Radevormwald nawet oddział ten składający się z 150 ludzi, ubiwszy mu 12 towarzyszów, rozproszyli. Oprócz tego siedmiu jeszcze ciężko raniono, z których jeden już podobno umarł. Rozproszonych późno w noc ścigano; na wszystkie strony słychać było strzały. Tu także kilku schwytanych przyprowadzono.

Moguncia 15. Maja. — Korpus posiłkowy z Hess i Bawaryi nadreńskiéj zebrany, a według gazet tamtejszych do 40,000 dochodzący, stoi w większéj części pod Kirchheim-Boland; jak się zdaje, czeka zatém na przywitanie Prusaków, gdyby ci od Kreuznach i Sobernheim przybyć zamyślali. Na czele tych, którzy z Moguncyi i okolicy wystąpili, stoi Zitz, członek byłego parlamentu. W bluzie z gołą szablą w ręku widzimy go przebiegającego na czele orszaku swego przez wsie i miasta prowincyi heskonadreńskiéj. Tutaj wszystkie warsztaty rzemieślnicze pustkami stoją, i trudno tu żeby komu suknią lub obuwie lub książkę oprawiono. Wielu zapewne ochotników poszło tylko dla nowości, ale większa część jest determinowaną i pała żądzą boju, i nawet znaczna ilość wojska regularnego niełatwoby ich pokonała. Zegarmistrz tutajszy Schöppler, dyrektor obwodowy klubów reńsko demokratycznych wyjechał do Strassburga dla zakupienia broni, wziął z sobą 14,000 złotych, summę z składek dobrowolnych złożoną. W Bawaryi nadreńskiéj stoi teraz na czele ludu, w miejsce Fenner v. Fenneberga byłego podporucznika austryackiego, pewien pułkownik polski. Anneke i Kinkel z prowincyi prusko nadreńskich także są w Bawaryi nadreńskiéj.

Dziennik frankfurtski z 16. Maja zamieszcza wiadomość z źródła prywatnego, która potwierdza pogłoskę o zabraniu jenerała Hoffmanna z parkiem artyleryi z 16 dział złożonym, który zasłaniał ucieczkę W. księcia. Domyślają się, iż on miał zamiar przekroczyć z działami granicę badeńską i przerzucić się zapewne w Darmstadskie, lecz pod Ladenburgiem chłopi mu drogę przestąpili, cały oddział zabrali, i działa do Karlsruhe odprowadzili.

Moguncya, dn. 16. Maja. — Turner jeden badeński, jeden wirtembergski i jeden bawarskoreński udali się ztąd do Bremen, aby ztamtąd puścić się pierwszym statkiem parowym do Ameryki północnéj dla wręczenia depeszy z Baden Fryderykowi Hecker. Oddział artyleryi austryackiéj przeznaczony do Rastatt przybył tu dzisiaj rano z Würzburga.

Heidelberg, dn. 18. Maja. — Upowszechnia się tu pogłoska, że frakcya Schlöffela, który obecnie jest w Baden, zamierza zwalić rząd tymczasowy dla tego, iż niedosyć stanowczo działa.

Karlsruhe 15. Maja. — Wojsko tutajsze składa dzisiaj przysięgę. Posiłki znaczne przybywają od gwardyi obywatelskich zamiejscowych, Rząd tymczasowy daléj w obowiązkach swoich postępuje. Pomiędzy żołnierzami a resztą obywateli panuje miłość braterska. Wszyscy przykładają się szczerze do ustalenia nowego porządku rzeczy.

Karlsruhe, dn. 17. Maja. — Komitet dla Baden pomiędzy innemi uchwalił postanowienia następujące, które powiększéj części już w wykonanie wprowadzają: 1) Powszechne uzbrojenie ludu z ruchomieniem niezwłoczném pierwszego powołania, składającego się z wszystkich bezżennych zdatnych do noszenia broni obywateli od 18. do 30. roku wieku swego. Wszyscy inni obywatele także mają być uzbrojeni, i drugie jako też trzecie powołanie wystawionem. 2) Wybór nowy komitetu krajowego w przeciągu dni 10. 3) Rozwiązanie izb i zwołanie zgromadzenia ustawodawczego. Każdy z 20 obwodów obiorczych wybrać ma 4 deputowanych. Każdy obywatel pełnoletni może być obiorcą i deputowanym. 4) Wychodzców politycznych przywołuje się. Obywatela Heckera szczególowo wezwano do powrotu i do zajęcia miejsca w komitecie krajowym. 5) Oprócz tego zmiany ważniejsze w kraju całym już poczyniono. W miejsce dawnych urzędników reakcyjnych, z których wielu uciekło, wstąpili nowi urzędnicy wolnomyślni. Wojsko i urzędnicy złożyli przysięgę na przeprowadzenie konstytucyi rzeszy i uznanie komitetu krajowego. 6) Przymierze wojskowe z Pfalcem uchwalono i przygotowania w tym względzie rozpoczęto.

Zresztą w Karlsruhe panuje spokojność i porządek; w zamku niczego nienaruszono, ani ztamtąd niewyniesiono, lubo wszystko stało noc całą

otworem. Gwardyą narodową wczoraj wieczorem rozwiązano, a dzisiaj nowa się uorganizuje. Każdym pociągiem na kolei żelaznéj przybywają oddziały ochotników. Miasto całe nimi zapchane. Dotąd jest ich 12 do 17,000. Mają wkrótce wyjść, jak słychać, do Mancheimu i Frankfurtu.

Freiburg, dn. 17. Maja wieczorem. — Komendantem tutajszéj gwardyi narodowéj zamianowano pewnego oficera polskiego. Dzisiaj wieczorem odbyło się zgromadzenie wszelkich urzędników państwa i gmin dla złożenia przysięgi na konstytucyą. Drugi pułk piechoty wybrał sobie na majora porucznika Maler a trzech feldweblów na kapitanów.

Królestwo Polskie.

Z nad grancy polskiéj 16. Maja. — W téj chwili dowiaduję się z pewnego źródła, że pod Kaliszem zebrana dywizya jenerała Grabe z artyleryą nadspodziewanie otrzymała rozkaz do ruszenia przyspieszonemi marszami do Krakowa. Zajęto wszystkie bryczki i wozy dwukonne dla przyspieszenia marszu. Zbyteczne rzeczy roskazano zostawić, dla tego oficerowie za bezcen sprzedawali swoje zbytnie przedmioty. Broń i tornistry wiozą za wojskiem. Urzędnik od intendantury przybył z Warszawy dla utworzenia tego koczującego parku. Podróżni zaręczają, że na wszystkich traktach i drogach ubocznych sypie się wojska ku Krakowu. Dywizya Grabego podobną jest do wojska Sardanapala, składa się ze starców, którzy już dawno wysłużyli swą wojskość i rekrutów młodych. Pierwsi mają żony i dzieci. Wyżsi oficerowie także są obarczeni licznemi familiami. Mówią, że przy granicy dzieci i kobiety zatrzymane zostaną. Nawet kozacy ustawieni na granicy ruszyli do Krakowa; cała granica jest teraz z kozaków ogołocona. U nas tak wielkie furaże dostawiono owsa, siana i słoniny, że już przychodzi okazywać władzom spichrze, stodoły i spiżarnie, jako żadnych niemasz zapasów i niepodobnym jest dalszy nakazany liwerunek. Mówią, że inne wojsko nadejdzie w miejsce Grabego.

18. Maja. — Moje dawniejsze doniesienia pewno się sprawdzą, że monarchowie zjadą się do Kalisza lub Warszawy. Dowiaduję się w téj chwili, że cztery dworskie pojazdy przechodziły o w pół do piątéj z rana przez Ostrów do Kalisza. Mówią, że to są ekwipaże dworu królewskiego. Wczora dam spodziewano się cesarza w Kaliszu. Jutro pewniejszą o tém wiadomość.

Francya.

Paryż, d. 18. Maja. — Patrie donosi: z kasztelu Guido z dnia 13. Maja. W południe nadeszła do Paryża telegraficzna depesza, że konsul wirtembergski w towarzystwie jednego rzymskiego oficera od sztabu, przybył do główncj kwatery Oudinota, przynosząc słowa pokoju.

Zwyczajna poczta przywiozła wiadomości z Rzymu z dnia 9. Maja. Tryumwirowie wydali odezwę pod dn. 7. Maja do ludu, w któréj oświadczają, że ani Austryi, ani Francyi, ani Hiszpanii się nieobawiają. Lud włoski odniesie zwycięstwo nad wszystkimi swoimi nieprzyjaciołmi.

Monitor rzymski z 9. b. m. zbija pogłoskę, jakoby tryumwirowie prosili o zawieszenie broni lub je sobie wyjednali.

Minister rzymski spraw zagranicznych Rusconi wydał okólnik do wszystkich gabinetów. Wykłada w nim niepodobieństwo przywrócenia władzy świeckiéj papieża i kończy zapewnieniem, że Rzym raczéj zagrzebie się pod ruinami swoich gmachów, niż pozwoli, ażeby mu odjęto republikańską formę rządu, którą sobie nadał w skutek ogólnego głosowania. — Zapał w Rzymie z każdym dniem się powiększa. Familie znane z ultrakonserwatyzmu znoszą teraz swoje śrebrne naczynia do mennicy, a najznakomitsze kobiety, które dotąd się ukrywały, występują jako dozorczynie w lazaretach. Dnia 9. b. m. przybył poseł pruski wraz z neapolitańskim z Gaety do Rzymu, aby rozmówić się z tryumwirami względem zawarcia układu na drodze spokojnéj. Z Paryża w téj chwili został wysłany pan Thiry, znakomity jenerał artyleryi, do Rzymu. Spodziewają się dziś lub jutro rzymskiego ministra spraw zagranicznych Ruskoniego. Dnia 14. wsiadła dywizia Gueisvillera na okręty w Tulonie, i zostanie przewieziona do Civitavecchii. Admirał Baudin znajdujący się pod Palermo miał otrzymać rozkaz, aby przysłał wszystkie fregaty swojéj floty do Tulonu, w celu zabrania ztamtąd wojska.

Dziś do południa następujący wypadek wyborów był znany w Paryżu: 1) Lucian Murat 130,797 głosów; 2) Ledru Rollin 125,253; 3) Boichot 124,374; 4) Lagrange 123,597; 5) Bedeau 119,321; 6) Lamoricière 118,546; 7) Bac 117,376; 8) Dufaure 116,856; 9) Moreau 115,405; 10) Victor Hugo 113,486; 11) Passy 113,222; 12) Felix Pyat 112,999; 13) Vavin 111,826; 14) Lamennais 110,762; 15) Bixio 111,280; 16) Odilon Barrot 109,121; 17) Peupin 108,769; 18) Cavaignac 108,609; 19) Ratier 108,351; 20) Wolowski 108,029; 21) Considerant 106,845; 22) Coquerel 106,845; 23) Pierre Leroux 106,759; 24) Roger (Nord) 105,826; 25) Rapatel 105,207; 26) Perdigieur 104,754; 27) Madier de Montjou 102,507; 28) Thoré 101,614; 29) Proudhon 100,297; 30) Ribegrolles 98,294; 31) Mallarmet 97,051; 32) Langlois 97,028; 33) Bugeaud 96,000.

Paryż, 19. Maja. — Zgromadzenie narodowe. Na posiedzeniu dzisiajszém przypada z porządku dziennego prawo względem stanowiska Changarniera czyli wniosek ministerstwa o przedłużenie na trzy miesiące zawieszenia prawa gwardyi narodowéj z 22. Maja 1831. Diriays uważa obecną chwilę do tak ważnéj rzeczy za niestósowną i żąda odroczenia. Goudchaux zwalcza odroczenie. Marchal popiera odroczenie, bo przez to nieobudzi się znów namiętności. Flocon: jakich namiętności? Marchal: niebezpiecznych namiętności. Clement Thomas: lud paryski dowiódł w ostatnim czasie dostatecznie, że zbytecznemi są podobne wnioski wyjątkowe. Sądzi nawet, że część ministrów chciałaby się pozbyć tak ciężkiéj odpowiedzialności, jaka wypływa z podwójnego stanowiska Changarniera. (Żądają głosowania przez karteczki.) Głosów 294 przeciw 254 żąda natychmiast dyskussyi nad tym przedmiotem. Odilon Barrot: w obec tego przegłosowania, zapytuję, czyli dyskussia jest podobną. (Tak! tak!) Samiście przyznali, że czasu na to niedostaje, bo do trzyrazowych debat potrzeba 20 dni czasu. Pocóż rosprawy mają podniecać namiętności w chwili, kiedy się mamy rozchodzić. (Śmiech szyderczy i zamieszanie.) Ponieważ jednak chcecie rosprawiać, przeto kwestyą tę rozbiorę z stanowiska mojego ministeryalnego. Co się tyczy legalności, to powiada wam rząd, że uważa za rzecz potrzebną scentralizowanie w jednéj ręce władz wojskowych, dla zniweczenia planów anarchii. (Góra wszczyna wielkie zamieszanie.) Wołacie, że do nas nie macie żadnego zaufania! A więc stanowisko Changarniera jest kwestyą zaufania! — Minister zwalcza porządek upowodowany. Lionville: minister żąda przedłużenia zawieszenia, które jest jawném nadwerężeniem prawa. Czyliż chcecie dłużéj prawo gwałcić? Cremieux: dwa razy zgromadzenie naradzało się nad stanowiskiem Changarniera i dwa razy nie było posłusznem jemu ministerstwo. Dziś znów zastawia się obawą ludu. Cały lud przecie francuzki postępuje sobie wzorowo. (Oklask.) Jedynie ministerstwo się obawia, nikt więcéj! Odwołuje się zawsze do prawa, a powinno pierwsze być jemu posłuszne. Lacrosse minister robót publicznych przemawia za przedłużeniem podwójnego stanowiska Changarniera, ponieważ ono jest w stanie przytłumić wszelkie kuszenia się o zamieszanie publicznéj spokojności. Grevy: nie mogę milczeniem pominąć téj obrazy ludu. Jeżeli się czego obawiać należy, to zamachów wojskowych. Zgromadzenie głosuje i odrzuca podwójne stanowisko Changarniera 293 głosami przeciw 210, a wniosek jenerała Lebreton, o odroczenie posiedzeń w trzech dniach ostatnich nadchodzącego tygodnia, oddala. Pamiętajcie, zawołał Flocon, że Europa znajduje się w płomieniach. Rossyanie wchodzą do Austryi, rewolucya płonie przed bramami Strazburga. Czyliż można w tak ważnéj chwili zamykać francuzką trybunę? Czyliż możemy udać się za urlopami na spoczynek? Powiadam wam, że nasze stanowisko jest tutaj, aż do ostatniéj godziny.

Anglia.

Londyn 15. Maja. — W izbie wyższéj zapytał wczoraj lord Beaumont, czy rząd otrzymał doniesienie jakie względem interwencyi francuskiéj we Włoszech, czy bierze on w niéj udział jakikolwiek i czy ją pochwala. Markiz Landsdowne odpowiedział, iż rząd odebrał z Francyi doniesienie, że rząd francuski zamierza Civitavechią obsadzić, i w państwie rzymskiem rząd prawowity przywrócić, Anglia jednakże do interwencyi téj wcale się nie miesza. — W izbie niższéj oświadczył lord Palmerston na interpellacyą d'Izraeli, że układy o załatwienie nieporozumienia pomiędzy Danią a Niemcami są w biegu, że jednakże niestósowną byłoby rzeczą, wchodzić teraz w bliższe tego szczegóły; tyle tylko może powiedzieć, że rząd angielski ani na chwilę nie poniechał starania około przywiedzienia do skutku pokoju stałego, i że układy toczące się nie do nowego tylko rozejmu ale do zupełnego zawarcia pokoju zmierzają.

Włochy.

Turyn, dn. 10. Maja. — Podług Lloydu, rząd sardyński wybiera teraz podatki z oburzającą surowością na tych, którzy z danin nałożonych na rok 1848. niezupełnie się uiścili, zaprowadzając sposób przymusowy, przez zakwaterowanie wojska. Pozostałe summy z przypożyczki dobrowolnéj zciągają teraz urzędowanie. — Z Genuy wciąż jeszcze nadchodzą wieści miłe przyjaciołom dawnego porządku. Król. komissarz, della Marmora, z znacznemi musi walczyć trudnościami, chcąc nie dopuścić namiętności stronnictw różnorodnych do wybuchu, gdyż wszyscy doświadczają teraz skutków błogiego bagnetami zaprowadzonego pokoju. Podobnież z Genuy dowiadujemy się, że na kilku okrętach wojennych sardyńskich bunt powstał w skutek powrotu na morze śródziemne, co nie było po myśli wojsku morskiemu. Albini przybywszy do Genuy odbył w tym względzie sąd wojenny.

Gazeta Times ma wiadomość z Civitavecchii pod dniem 10. Maja, że tam z Rzymu przybyli Rusconi i Pescantini jadąc do Londynu, z prośbą do lorda Palmerstona o pośrednictwo dla rzeczypospolitéj rzymskiéj. Jenerał Oudinot zobowiązał się podobno, iż nie rozpocznie wprzód kroków nieprzyjacielskich, dopóki skutek poselstwa tego nie będzie wiadomym.

Austrya.

Wiedeń, d. 21. Maja. — W skutek zakazu podawania w dziennikach naszych wiadomości z teatru wojny, same tylko doniesienia z ramienia rządu zamieszczają, ale nie w formie urzędowéj, tylko, przez: »obiegają pogłoski, mówią, powiadają,« a to dla tego, że kłamstwu tak rzuconemu można wierzyć lub niewierzyć, a rządu przez podawanie takich wieści się niekompromituje. Do takich baśni policzyć trzeba, zamieszczoną po dziennikach wiedeńskich wiadomość, że huzary Dembinskiego niechciały przejść granicy do Galicyi, że Dembiński pobitym został, że wojska austryackie podstąpiły pod Raab. Tymczasem widać usposobienie umysłów w Wiedniu, kiedy władza urzędownie ostrzega mieszkańców, że dziś z nowych dział na próbę strzelać będą pod Wiedniem, i dla tego, huku armat, brać nie powinni za zbliżanie się nieprzyjaciół.

W Preszburgu i Wiedniu panują po lazaretach cholera i tyfus i bardzo wielu żołnierzy sprzątają.

Dziś zrana przeniesiono tu do wieczności za pomocą ołowiu i prochu pewnego urzędnika od kolei żelaznéj za to, że chciał przekupić pieniędzmi dwóch podoficerów do przejścia do Węgrów.

Na lewém skrzydle około Oedenburga odnieśli Węgrzy znaczne korzyści tak dalece, że z Preszburga znaczne posiłki wyszły na prawe skrzydło austryackie.

(Wojska rossyjskie). 11. popołudniu stanęła w Hradisch główna kwatera korpusu rossyjskiego 17,000 ludzi; od czasu do czasu nadchodziły pociągi z wojskiem. Jenerał Berg rozkwaterował wojsko w ten sposób, że po lewym brzegu Marchy tylko Hradisch i Kunowitz są zajęte, reszta zaś wojska rozłożona jest po prawym brzegu 12. przybył znowu batalion Rossyan a 13. drugi, tak że za dwa dni 20,000 wojska stać będzie pod Hradisch. Dowodzący tym korpusem jenerał Paniutyn już także przybył.

Od podróżnych z okolicy Temeszwaru przybyłych dowiadujemy się, że Bem zajął przedmieście fabryczne i przedmieście św. Józefa; oraz przyległe folwarki i wieś Mehala w bezpośredniém obwodzie Temeszwaru. Ztąd wynikła przedwczesna pogłoska o wzięciu téj twierdzy przez powstańców. Twierdza jest najzupełniéj zamknięta. Feldm. Rukawina zamknął się w niéj i nikogo niewpuszcza ani wypuszcza.

Lloyd donosi, że w dniu 8. Maja miał przejść przez Złoczów korpus ces. rossyjskiego wojska w sile 26,000 ludzi i 7300 koni — 12. zaś i 16. mają wkroczyć tamtędy dwa inne korpusa, pierwszy 17,000 z 1700 jazdy, drugi 9000 z 900 końmi.

Lloyd donosi że król neapolitański nietylko zezwolił na zupełną amnestyą dla Sycylii ale nadto uznał konstytucyą z r. 1812. za prawomocną i odstąpił Sycylii swojemu młodszemu synowi, mającemu panować także jako głowa nowéj dynastyi.

Z Jasielskiego 15. Maja. — W skutek rozkazu gubernialnego rozjechali się urzędnicy cyrkularni po cyrkule naszym w celu rekwirowania żywności dla wojsk cesarsko rossyjskich; żądają mąki, owsa i siana, a termin bardzo krótki nam naznaczyli, bo do soboty z odstawą do Krosna. — W Krośnie ma być główny magazyn naszego cyrkułu. Rekwirowanie jest dla nas bardzo uciążliwe; zasoby nasze są wyczerpnięte szczególniéj siana i owsa; kupić trudno bo niema gdzie. Gospodarstwa nasze nie są jeszcze zastósowane do systematu nowego, są one w przejściu, rozporządzenia więc takowe są trudne do uskutecznienia. Magazyniery będą wydawali kwity, które kassy mają wypłacać; do ceny targowéj ma być 6 od sta dodane, lecz kiedy wypłata nastąpi niewiadomo, czy zaraz czy też późniéj. Korpus jenerała Barka jest w przechodzie przez nasz cyrkuł, ma się skoncentrować w Sączu.

Ze Szląska, dn. 10. Maja. — Dziś rano w Jabłonkowie wielki ruch. Sztafeta z Wiednia nadeszła zawierała rozkaz dla batalionów Hartman i Nużan, aby się po południu w pochód ku Trenczynowi udały. Major Trenk oznajmił ochotnikom Słowackim tu w Jabłonkowie jeszcze zgromadzonym, że teraz pod zasłoną wojsk austryackich mogą się udać do domu.

Z nad Drawy, d. 9. Maja. — Jeneralna komenda armii południowéj będzie mieć swoją siedzibę w Osieku, a feldm. Pfersman, któren przyprowadził jeneralną kom. Siedmiogrodzką, ma jéj przewodniczyć ile razy Ban będzie nieprzytomnym. Korpus bana ciągle jeszcze rozłożony w okolicach Mohacza i Petczucha (Fünfkirchen); ma oprócz dobréj konnicy jeszcze 70 dobrze zaprzężnych dział. O stanowisku innych oddziałów wojskowych do armii południowéj należących dowiadujemy się następujących szczegółów: Feldm. Puchner stoi jeszcze dotąd z swoim korpusem około Reszawy (Orschowa) i Mehadyi; korpus feldm. Todorowicza (na którego miejscu teraz major Puffer dowodzi) ma swą główną kwaterę w Uzdynie, rozłożony w okolicy Tomaszewca; Stratymirowicz z pospolitym ruszeniem ciągle jeszcze trzyma się przy rzymskich okopach; a Kniczanin znajduje się wedle niektórych w Tiszafeldwar, wedle innych zaś w Żabla (Hatzfeld. Most na Dunaju między Nowym Sadem a Petrowaradynem, którego zniszczenie wojsku austryackiemu w części tylko powiodło się, Madziarzy naprawili, a tak wygodnie wycieczki na Stratymirowicza robić mogą. — Od otaczających bezpośrednio bana dowiadujemy się, że on ma zamiar niezłomny na zupełną sankcyą wszystkich uchwał sejmu chorwackiego nastawać i ani na krok od nich nieodstąpić.

Berno, 14. Maja. — Rozporządziło ministeryum, aby przez cały przeciąg czasu wojny węgierskiéj znowu korpus ochotniczy słowacki uorganizował się. Dowództwo powierzył feldm. Welden kapitanowi z pułku Schönhals baronowi Lewartowskiemu. Miejscem koncentracyi mają być okolice Skalicy i Holicza. Tam również mają się zejść kompanie dawnéj wyprawy jeszcze nie rozpierzchłe, i strzedz u Sudomierzyc przesmyków z Węgier do Morawy, póki ich dalszy nie dojdzie rozkaz. Ochotnicy odzieniem, innemi potrzebami i żołdem tą razą przez skarb publiczny zaopatrzeni być mają. — Podana przez nas wiadomość jakoby Rossyanie taborem pod Hodoninem rozłożyć się mieli, niepotwierdza się. Plan, jak mówią, zmieniony. Wedle listu z Hradyszcza d. 12. b. m. pisanego zjawił się tam oddział strzelców pieszych z 1600 ludzi złożony, nieco piechoty z artylleryą. Rozłożyli się w Hradyszczu i Kunowicach. — Niebawem zbierze się tu nowy korpus 15tysiączny. Komendantem tego oddziału jest jenerał Berg.

Piszą z Zemunia (Semlin) 9. Maja: Obiecane przez Rossyan i przez Bana wojska posiłkowe z niecierpliwością oczekiwane, dotąd na nieszczęście nie przybyły jeszcze do Banatu. Waleczny i doświadczony Puffer, któremu jen. Todorowicz oddał komendę w Banacie, napadnięty wczoraj przez przemagającą siłę powstańców pod Tomaszewatz, odcięty został od stojącego w Alibunar majora Pawelicz i pobity. Waleczny i odważny Puffer ze swoim korpusem zaledwie 6000 ludzi liczącym trudami wojny zmordowanym, nie mógł stawić oporu pięćkroć silniejszemu nieprzyjacielowi. Powstańcy posunęli się aż do Jabuka o trzy mile od Panczowy. Jenerał Mayerhoffer kazał postawić działa nad Dunajem pod Szurduk aby niedozwolić powstańcom przejścia Dunaju i rozproszone wojska nasze ocalić. Dwa parostatki są w ciągłym ruchu dla przeprawienia tych nieszczęśliwych. Dzisiaj przeprawiono również kassę banacką. Na prośbę jen. Mayerhoffer basza turecki w Belgradzie uroczyście obiecał strzelać z twierdzy do każdego nieprzyjacielskiego statku. Gdyby Jednak powiodło się nieprzyjacielowi wkroczyć dziaj do Panczowy, to odniosłby tam cios śmiertelny, gdyż w téj chwili nadchodzi wiadomość że 30,000 Rossyan stanęło już w Orsowie a z drugiéj strony nadchodzi znaczny korpus przez bana wyprawiony. Już odeszły po niego statki parowe. Wówczas nastąpi systematyczny attak na nieprzyjaciela ze wszystkich stron zarazem.

Węgry.

Jenerał Bem jest ulubieńcem Węgrów. Ich fantazya całkiem jest zajętą tym wodzem. Dziennik peszteński, »Opozycya« tak o nim pisze:

Przed czterema miesiącami wstąpił Bem na ziemię nieprzyjacielską w 8000 nieregularnego wojska, gdzie półtora miliona zapamiętałych ludzi i 15 tysięcy linijowego wojska czekało na niego. Po upływie zaś tego czasu powrócił z tego kraju jako zwycięzca. Teraz ma pięćdziesiąt tysięcy wojska w Siedmiogrodzie. Zkąd je zebrał? Kto mu broni dostarczył? To tylko Bogu wiadomo! Tyle rzeczą jest pewną, że broń posiada, reszta go nieobchodzi. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że wiele posiada znajomości, o któréj się drugim nawet nieśni. Jego żołnierze sfanatyzowani są dla niego, jemu nic nie szkodzi, kule go omijają, pałasze go niezadrasną. Ciało jego pokryte jest ranami, to go nieobchodzi, nawet nie leczy się. Szeklerowie go ubóstwiają. Wszyscy przysięgają, że w bitwie pod Pisker przeszyła go kula, wyszła plecami i wcale mu nieszkodziła. Szekler zaklina się, że to prawda, a ktoby wątpił, tegoby rozsiekał.

Bem posiada skarby Dariusza. Kiedy wypędził Moskali z Siedmiogrodu, każdemu oficerowi podarował 1000 zł. reń., a żołnierzom 20 dzienny żołd wypłacił. Oni, mówił, stracili wszystko, rzeczą jest przeto konieczną, aby ojczyzna okazała im się wdzięczną. W bitwach jeździ konno z biczykiem w ręku. Tak też go rysują. W czasie odwrotu z Dewaer siedmiu kawalerzystów siedziało na armacie opuszczonéj. Jenerał to postrzegł, dotarł do nich i wytrzepał ich biczykiem, mówiąc. co tu robicie? To moja, nie wasza armata. Won mi od niéj. Siedmiu szwabów opuściło w przerażeniu armatę i uciekli. To prawie graniczy z mitologią. W Szasz Szebes miał 2000 piechoty i 4 armaty. Z tyłu stał Puchner w 16,000 i mnóstwem armat, a z Puchnerem było 20,000 Wołochów. W tém przybył do Bema Polak Truskolaski jako parlamentarz i rzekł: przemawiam do ciebie jenerale jako Polak, lubo mnie wysłał Puchner. Poddaj się i niewystawiaj téj garstki ludzi na śmiérć niechybną. Jesteś z wszystkich stron otoczony, Farkas Kemeny, do któregoś posłał o pomoc, całkiem zniesiony. Bem mu na to: nie uznaję cię jako Polaka, wyrzekam się nawet ciebie w imie mojego narodu, ponieważ Polak nie może broni nosić przeciw wolności. Powiedz Puchnerowi, że z Austryakami niewchodzę w żadne układy. Co się tyczy Bema, jeszcze się on nikomu niepoddawał, niech się przeto nie troszczy, bo potrafi on sobie drogę utorować. Potém Puchner kazał część miasta zapalić, którą Bem był przymuszony się cofać. Ale Bem przeprowadził szczęśliwie swoją amunicyą przez palące się miasto i połączywszy się z Kemeny Farkas pędził Puchnera aż do Hermanstadu. Kiedy sam spieszył w pomoc Aradowi, pozostawił Kemeny Farkasa przy moście w Pisker, mówiąc do niego: jeżeli most stracony, stracony Siedmiogród. Kemeny Farkas i inczederski batalion bronił mostu przez półtora dnia przeciw trzydziestu armatom i 10,000 nieprzyjacielskich żołnierzy. Wraca w końcu Bem. Kemeny woła z daleka: most ocalony. — Przeto i Siedmiogród ocalony. W téj bitwie z batalionu Kemenego zginęła połowa, a z inczederskiego trzecia część, ale ani jeden żołnierz się nie cofnął. Nieprzyjaciel ogromną też poniósł stratę. Samych mu oficerów ubito 47. W téj bitwie dostał się jeden saski żołnierz do niewoli z batalionu »Hurra,« przezwany dla tego, że podczas bitwy śpiewał: utrzymamy cesarski tron, hurra batalion! Sas schwytany rozpłakał się, a Bem zapytał go: Czy wasz batalion składa się z Sasów? — Z samych Sasów. — Czy z takich żołnierzy, jak ty? — Z takich samych, jak ja. — No, no, mój synu! jeżeli tak jest, to ruszaj do domu do twojéj mamułki, pozdrów odemnie twoich znajomych, a sam wkrótce odwiedzę was w Hermanstadzie. Jakoż niebawem dotrzymał słowa.

Debreczyn, d. 3. Maja. — Na 54tém posiedzeniu izby wyższéj zabrał głos minister sprawiedliwości S. Vukowicz, jak następuje: »Prześwie-

tna izbo niższa! Rząd zanadto jest przekonanym o harmonii w uczuciach i kierunku politycznym pomiędzy sobą a zgromadzeniem reprezentantów, iżby mogła i na chwilę powątpiewać, że uchwała, która w izbie posłów z tak powszechnym przyjęta została zapałem, i tu sympatyą znajdzie. — Dla tego pokrótce powtórzę tu tylko owe wytyczne punkty, które sobie ministerstwo za przewodne znaki w dalszém wzięło działaniu i na posiedzeniu izby posłów zakomunikowało. Udział dotychczasowy członków nowego rządu w ruchach narodu jest dostateczną rękojmią, że i dalszemu rozwojowi kierunek rewolucyjny nadać pragną, to jest: że nie uczynią żadnego kroku zawadzającego w postępie i nie przestając na środkach w zwyczajném państwa życiu wystarczających, chwytać się owszem będą takich, jakich w stanie normalnym w czasie pokoju się nie obiera, ale które w razach nadzwyczajnych najdzielniejszą stają się sprężyną dobra narodowego. (Oklaski.) W konstelacyi, w jakiéj się teraz znajduje sprawa narodu, naturalna, że ministrowie nie mogą wdawać się w bezowocne przedkładanie pojedyńczych projektów, lecz że utrzymanie wszech życia narodu powinno być celem prawodawstwa i rządu. — Ministerstwo oświadcza w krótkich słowach, że celem jego politycznego działania jest rzeczpospolita, t. j. że przy zostawieniu zupełnéj woli prawodawstwu, w swym zakresie starać się będzie takie przygotować usposobienie, iżby naród do tego doszedł celu. Ku temu jako samo złożone z mężów ludu, staranie swe główne w to także położy, aby wszędzie zasady prawa ludowego i czystéj równości były podstawą dla przyszłych narodu instytucyi. Otóż zasada przewodnia, na którą ministerstwo przed swém złożeniem się przystało, a któréj przyswojenia sądzi, że może się spodziewać tak po izbie posłów, jako i izbie wyższéj — tém bardziéj, że protekcya w tém zgromadzenia narodowego taką jest podporą i warunkiem, iż bez niéj rządzenie konstytucyjne jest niepodobieństwem i bez niéj natychmiast ministerstwo odstąpićby musiało. Tém otwartém oświadczeniem poleca się ministerstwo patryotycznéj przychylności izby wyższéj.« (Elien! elien!). Gaz. pol.

— Mowa prezydenta min. Bart. Szemere, miana na 151. posiedzeniu izby posłów d. 2. Maja. Moi panowie! Ministerstwo występuje ustnie z programem nie długim już to dla tego, że nie wszyscy ministrowie są obecni, powtóre dla tego, że nie chciałoby ani za wiele, ani za mało powiedzieć. — Programem niech będzie to, że utworzył ministerstwo prezydentrządca, w którym zaufanie pokładają naród, izby i armia. Programem niech będzie, że prawie wszyscy z widowni życia i publicznego działania wstąpiliśmy do zgromadzenia narodowego, gdzie mieliśmy sposobność nie tylko zasady nasze wyjawić, ale też i z nieubłaganą ścisłością takowe wykonywać, nie odważając ich samolubnie każdokrotnéj okoliczności, lecz stósując je zawsze do potrzeb ojczyzny. (Oklaski i elien!). Programem niech będzie nareszcie nasza przeszłość, jako rękojmia przyszłości. — Nie przypisujemy sobie wprawdzie takiéj mocy, iżbyśmy z chaotycznego w kraju zamięszania, skutku wojny, uporządkowany utwor wyprowadzić mieli. Niesądzimy, iżby czas już był po temu; wierzymy w to tylko, że dzieło ocalenia ojczyzny jeszcze nie dokonane, i że kiedy ostatni nieprzyjacielski żołnierz zginie na świętéj ziemi ojczyzny naszéj, że wtenczas jeszcze, kiedy już uchwała z dnia 14. Kwietnia nasze do dynastyi stósunki uczyniła kwestyą europejską, pozostanie nam ustalenie stósunku naszego do Europy. Całe też nasze usiłowania i wolę niezłomną w to kładziemy, aby ocalić ojczyznę, a w waszém poparciu mamy rękojmię skutku pożądanego. Trzy punkta uważamy za potrzebne. Najprzód: Ministerstwo uznaje się być rządem rewolucyjnym. (Burza oklasków). Dla tego właśnie pod własną odpowiedzialnością nie lęka się żadnego środka, żadnego, który prowadzi do ocalenia ojczyzny. (Elien!). Skoro pokój nastanie, zniknie rząd rewolucyjny; bo chwytać się środków nadzwyczajnych bez nadzwyczajnéj potrzeby, byłoby grzechem obywatelskim. (Oklaski). Powtóre: Ministerstwo przyznaje się do kierunku republikańskiego. (Radość najżywsza, Elien i oklaski). Sprzeciwiać się będzie każdéj dążności do monarchizmu; ale będzie też umiało zatamować wyrodzenie się rzeczypospolitéj, któraby po za systemem gmin, życiem rodzinném i organizacyą pracy, powstać chciała na gruzach prawa własności. (Słusznie). Ministerstwo pragnie republiki nie tak świetnéj, jak raczéj — z bożą pomocą — uszczęśliwiającéj. Potrzecie: Ministerstwo przyznaje się do kierunku demokratycznego. (Oklaski nieskończone). — Wszystkie ustawy sformuje w duchu demokratycznym. Zasadę wszechwładztwa ludowego przyjmuje ze wszystkiemi a wszystkiemi następstwami. (Długie okrzyki Elien!). Nikomu, o ile to będzie w jego mocy, nie da do rąk żadnéj przewagi, któraby wolność ludową ukrócić była w stanie; i skoroby się podobnego wypadku ze stósunku prezydenta rządzcy do zgromadzenia narodowego ministerstwo domyślać mogło, natychmiastby z posad swych ustąpiło i w razie potrzeby zatrzęsłoby zgromadzeniem narodowém, rządcą, narodem. (Oklaski, pochwały). — Z tych fundamentalnych wychodząc zasad, nie prosimy o zaufanie, bo zaufanie samo z siebie zrodzić się powinno; ale jeżeli nas izba niem udaruje, przyjmiemy je z uszanowaniem i oświadczamy, iż tylko wedle woli narodu i izby rządzić możemy i spodziewamy się, ale nie tajemy zarazem, że chcemy być władzą wykonawczą takiéj tylko izby, która uchwały swe czerpać będzie z przeświadczenia czystodemokratycznego. (Najżywsze oklaski — wszyscy reprezentanci powstają okazując tém jednomyślną na głos powszechny zgodę. Ze wszech stron brzmią okrzyki Elien!).

Turcya.

Konstantynopol, dn. 2. Maja. — Siła zbrojna Turcyi stojąca obecnie już pod bronią wynosi około 210,000 żołnierzy, a skoro wszyscy Redif tu przybędą, dochodzić powinna do 340,000 ludzi. W czasie zwyczajnym liczą Redif na 80,000 żołnierza (20 pułków po 4000 ludzi, pomiędzy temi 12 piechoty, 6 jazdy i 2 artyleryi). — Konferencye pomiędzy jenerałem rossyjskim Grabbe i dywanem stają się coraz liczniejsze i jak mówią, dnia 28. Kwietnia osiągnęły skutek zaspokajający. Nie można się jednakże nic pewnego w tym względzie dowiedzieć. Na twarzach wyższych urzędników tureckich maluje się jednakże niezadowolnienie, gdy się wspomni o Rossyanach, a poseł francuzki wysłał spiesznie dnia 29. Kwietnia wieczorem sztafetę do rządu swego. — Flota turecka powiększyła się teraz o 2 fregaty parowe bardzo mocno i pięknie zbudowane, każda o sile 150 koni. Oficerowie tureccy mają nader dobrą sposobność do ćwiczeń w żegludze przez utrzymywanie komunikacyi ciągłéj pomiędzy rozmaitemi punktami państwa. Teraz także odbyli ćwiczenie niepospolite ścigając śmiałych rozbójników morskich z Grecyi, którzy z odwagą prawie nie douwierzenia na swych czołenkach rybackich przepravili się do Archipelagu i na brzegi południowe Azyi mniejszéj jakoteż żeglugę tamtejszą kontrybucyą nałożyli, i to od 23. do 24. Marca w 4 miejscach gwałtów się dopuścili. Dwa okręty parowe krążąc zatém po wodach Scalenowych i wysp przyległych trzy takie barki rozbójnicze ułowili.

Korrespondent dziennika des Debats donosi z Konstantynopola pod 29. Kwietnia o żądaniach, jakie Rossya przez jenerała Grabbe porcie przedłożyła, i o danych przez dywan odpowiedziach. Rossya chce w Mołdawii i Wołoszczyznie zatrzymać panowanie wojska swojego, aż do reorganizacyi zupełnéj ich rządu wewnętrznego. Porta zezwala na okupacyą przez wojska tureckie i rossyjskie w równéj sile i pod warunkiem, że oba mocarstwa po upłynieniu roku z księstw tych równocześnie ustąpią. Rossya żąda zamianowania dwóch hospodarów przez oba mocarstwa bez wpływania reprezentacyi ludowéj kraju. Porta przystaje na to z modyficyą, aby hospodarów tych także reprezentanci ludowi przez wolne głosowanie oznaczyli. Rossya chce rewizyi statutów organicznych wołoskomołdawskich i zniesienia wolności prassy. Porta zezwala tylko na ograniczenie wolności prassy w szrankach słusznych. Nakoniec Rossya żąda, aby porta zezwoliła na wkroczenie do banatu, i zawarła przymierze zaczepne i odporne. Lecz porta oba odrzuciła.
